

ÓSMA PIĘĆ

zawsze było tak samo

Łódź - Kaliska wysiadka

i pocziwa dwunastka

jazda do centrum miasta

wszystko nowe, nie znane

turystyczna przejażdżka

uśmiechnięta dziewczyna

wakacyjna atrakcja

...pociąg rusza powoli

w myślach wraca czas przeszły

w sercu dziwne uczucie

jakby tkwiła w nim drzazga

miejsce spotkań wskazywał

cyferblat zegara

dzisiaj para wskazówek

na pamiątkę została

zawsze szukam go wzrokiem

wchodząc na peron drugi

czasem wolałbym żeby

pociąg trochę się spóźnił

tamtą późną jesienią

twoją twarz łza zdobiła

odjeżdżałaś na studia

już nie powróciłaś

stałem z różą czerwoną

wyczekując przyjazdu

...zegar mierzy godziny

ósma pięć jest ostatnią.

(c) Zbigniew Paprocki

21.10.17

.....

ONA ale INNA

...właściwie to lało

jak z cebra

dziś tak myślę

wtedy to był kapuśniaczek

taki sobie deszczyk

miała wrócić o 14-tej

śpieszyłem się trochę

zapomniałem parasola

ale...na peronie

można schować się pod daszek

przeczekać taką mżawkę

teraz wiem dlaczego wtedy

miałem głośną czkawkę

cóż tam...deszczyk mówi do mnie

głowa rozpalona

nic nie liczy się zupełnie

bo przyjeżdża ONA

serce rwie się

zegar tyka

trzęsę się...jak z zimna

...jest!

nareszcie...

biegnę...

chwytam...

odwraca się...

ale INNA...

(c) Zbigniew Paprocki

21.10.17

.....

PRZEMIJANIE JESIENI

Jesień

liście zwija powoli

brązowo - rude

szpaki stadami krążą nad dachami

mgły z babim latem

słoneczne dni wróżą

poranki rzeńskie

wiatr trochę ucichł

chmury deszczowe

wysoko płyną

to tylko koloryt

jesień

prognozę pogody

ustala z zimą

zmienia powoli sukienkę

jeszcze za wcześnie

na nagość

przemija czas

w parku

i w nas

wkrótce mróz przyjdzie



oszroni trawy

i liście zwarzy

siwizna oprószy nam włosy

czas pobiegnie dalej

on nie przystanie

wciąż splata nasze

ziemskie losy.

(c) Zbigniew Paprocki

20.10.17

.....

RZEKA MIŁOŚCI

spojrzeć w twe oczy zielone

chcę

przekroczyć rzekę miłości

pokonać góry i szeroki step

i wiej mnie wietrze wiej

nad rzekę Wartę

tam przerwę bieg

nie zdejmę jednak siodła

Bóg jeden wie

może za chwilę

wyruszę w świat cudowny

gdzie czeka piękna amazonka

to tam tak pędzę

tam mnie gna wiatr

spojrzę w jej oczy zielone

i będę wiedział

- wzrokiem mi powie

- stanę jak jeździec wędrowny

radosny

i

nie jestem wcale idealny powiem

choć swój ideał mam

lecz wierzę że nie na darmo

odbyłem tak dużą liczbę ćwiczeń

bądź Panie przy tym

na Ciebie liczę

(c) Zbigniew Paprocki

Köln 24.08.2017

.....

NOCNE WĘDROWANIE

Jeśli zapukam do twego domu

koło północy

otwórz mi drzwi i nie pytaj dlaczego

szukam pomocy.

w tym pustym mieście, dużym i obcym

piekąca rana

boli

gdy nocą myśli wędrują

jak kot po dachach

przylul mnie proszę jeżeli możesz

twym dobrym słowem

w tym obcym mieście dobrego słowa

nikt mi nie powie

prowadzę walkę o byt codziennie

i o przetrwanie

tu rezygnacja oznacza zawsze

przegraną

uczucia płoną wolność goreje

nikt nie pomoże

otwórz drzwi proszę

w tym dużym mieście

zimno na dworze

może u ciebie zdążę dokończyć

wiersz napoczęty

ogrzej mi ręce

pomóż ominąć

życia zakręty

bo kto zrozumie

chaos poety

lepiej jak ty

wiesz że poeta

roni na papier

czasem swe ły

kto to zrozumie

miła poetko

kto? -

jak nie ty.

(c) Zbigniew Paprocki

24.10.17

.....



BEZ RETUSZU

Obraz miłości

na szkle maluję

pod słońce oglądam

prześwietlam

w subiektywnej odsłonie prawdy

kolory odtwarzam

w pamięci

częściowo wyblakłej

podmalowuję marzenia

które szepczą i tęsknią

spieszno im

ale rozsądek się waha

on wie,

że do tanga trzeba dwojga

a życie żąda piękna

bez retuszu.

© Zbigniew Paprocki

06.01.2016

.....

## ĆWICZENIA DUCHOWE

Mam duże opóźnienie

uzbierało się

z braku wiary w siebie

i strachu przed -

nie ważne

a jednak

w duszy mi skrzypi

i serce mi drży

muszę wyrzucić

źóć i złą treść

z głębin

mego człowieczeństwa

ludzie mówią zostaw

samo musi przejść

lecz ja mam tę pewność

że to ważne jest

rozładować zestaw

kłamstwa i zaprzeczeń

uwierzyć że spowiedź

ma głęboki sens

a po niej komunia

pojednanie z Bogiem

odpuszczenie grzechów

pokuta

i więź

czas na zmiany nadszedł

czas przemienić się

życia jest jakie jest

ma jednak swój sens.

© Zbigniew Paprocki

14.08.2017

.....

TAK ZWANE ŻYCIE

nie wpatruj się tak we mnie

lepiej się nie zakochuj

bo przykro ci będzie

gdy powiem żegnaj i odejdę

ja ci nic nie obiecuję

mówisz że jesteś tolerancyjny

i wszystko potrafisz zrozumieć

słyszę co mówisz

tak często się zdarza

gdy człowiek się zakochuje

w ciszy patrzyłem w jej oczy zielone

najspokojniej odpowiedziałem

mówię do ciebie jako przyjaciel

miłość to trudne zadanie

ja się tak szybko nie zakochuję

ja proszę o pomoc Boga,

liczę po cichu na szczęście

i z rozwagą na przypadek

bo to jest real, tak zwane życie

wszyscy na miłość zasługują

zasady znane i akceptowane

wszyscy miłości oczekują



rozumiem, westchnęłaś

dziękując za szczerość

każdy powinien mieć zasady

Boże bo święte, ziemskie bo to ważne

dobrze jest wiedzieć komu ufamy

zapadła cisza dodałem po chwili

że wiara góry potrafi przenosić

nadzieja płonie w nas aż do końca

a miłość to zawsze wielkie wyzwanie

podstawą jest szczerość

i zaufanie.

© Zbigniew Paprocki

20.08.2017

.....

NOCNE WIERSZE

Nocne wiersze

jak ćmy

lecą do światła

i lądują

w koszu

albo

w sztambuchu

© Zbigniew Paprocki